

# KRZYSZTOF ROSENKIEWICZ

RADNI MIASTA POZNANIA KLUB RADNYCH PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Poznań dnia, 1.06.2023 r.

## Interpelacja nr 52/2023

W sprawie znamion kultury unieważniania i cenzury stosowanych przez miejskie kino

*Stanowmy family forydemie,*

11 kwietnia 2023 r. poznański bloger naukowy Ł. S. (blog [...](#).pl), niekryjący się ze swą homoseksualną orientacją, dokonał drugiego coming outu. Wyznał, że w wieku dorastania był nakłoniony do zmiany płci w wyniku czego poniósł poważne szkody zdrowotne, po czym dokonał detranzycji<sup>1</sup>. Po tym wyznaniu Ł.S. spotkał się z potężną, niewybredną nagonką środowisk aktywistycznych, których praktyki obnażył.

Niestety sprawa ta ma również wątek związany z instytucją kultury M. Poznania.

W maju Ł. S. został zaproszony przez Kino Muza na festiwal filmowy „Millenium Docs Against Gravity”. Jak sam relacjonuje<sup>2</sup>: „Miałem przyjść na kilka filmów dokumentalnych, obejrzeć je i o nich napisać. Nieodpłatnie po prostu w ramach działalności prospołecznej i promowania kultury. Zgodziłem się, po czym poproszono mnie, abym podał, na które seanse (dni i godziny) przyjdę. Nie zdążyłem odpowiedzieć, a dostałem kolejną wiadomość od organizatorów: zaproszenie zostaje jednak wycofane, ponieważ szefostwo Kina Muza uznało, że moje domniemane wartości są sprzeczne z wartościami kina.”

Dalej:

„Zapytałem, jakie to moje domniemane wartości są sprzeczne z wartościami Kina Muza czy festiwalu MDAG, a także czy wszyscy zaproszeni byli lustrowani pod kątem światopoglądowym. Odpowiedź otrzymałem już nie od zwykłego pracownika, lecz od szefowej kina. Nie odpowiedziała na moje pytanie, tylko zrzuciła winę na niekompetencję swojego pracownika oraz dodała, że po prostu nie współpracują z influencerami. Ale skoro tak, to dlaczego pracownik wprost wysłał mi cytaty od szefostwa, że „Jako kino mamy swój profil odbiorcy oraz wartości, którymi się kierujemy, a wypowiedzi Pana Ł.... S..... temu zaprzeczają”? I skoro nie chcieli ze mną współpracować, czemu mnie zaprosili? Oprócz tego jestem dziennikarzem i blogerem naukowym, a nie influencerem czy celebrytą, o czym organizatorzy festiwalu doskonale wiedzieli.”

<sup>1</sup> <https://www.facebook.com/.../photos/a.719111761475798/5941037259283196>

<sup>2</sup>

<https://www.facebook.com/.../posts/pfbid02MY6XjaEQV43k2yAiSUCWewLubf4K4NNQDKE5pEUseW51AbBQeW2ofx4GqMUgM3yxl>

# KRZYSZTOF ROSENKIEWICZ

RADNI MIASTA POZNANIA KLUB RADNYCH PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

---

Cała sprawa nosi znamiona cenzury prewencyjnej, „zapisu na osobę” rodem ze słusznie minionego ustroju, a wpisuje się w rozwojowy niestety nurt cancel culture – wymazywania z dyskursu publicznego osób, których poglądy nie pasują do „poprawnym” (de facto narzucającym swój przekaz) grupom. Osoby „wymazywane”, „unieważniane” spotykają się ponadto z falą zafałszowanych informacji i zwyczajnych kłamstw na swój temat, mający zdyskredytować je kompletnie w opinii publicznej i wśród bezpośrednich odbiorców, w ich środowiskach. W sukurs przychodzi FB, natychmiast „tnąc zasięgi” nawet o 90%.

To bardzo niepokojące, że w ten trend wpisała się miejska placówka kultury.

Proszę o odpowiedź, jakie kroki podejmuje Pan aby przeciwdziałać takiemu postępowaniu?

Z poważaniem,

Krzysztof Rosenkiewicz